

Sygn. akt I ACa 411/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń (spr.) SSA Tadeusz Nowakowski
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Spółki (...) Sp. z o.o. we W.**

przeciwko **Gminie K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 stycznia 2014 r. sygn. akt X GC 88/13

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III o tyle tylko, że obniża zasądzone koszty procesu do kwoty 23 463,08 złotych;**
- oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa Spółka (...) Sp. z o.o. we W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Gminy K. kwoty 459.537,53 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie dokumentacji projektowej wraz z ustawowymi odsetkami i o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Jednocześnie strona powodowa wniosła o miarkowanie kary umownej, którą strona pozwana naliczyła

na kwotę przekraczającą 3 mln zł i potrąciła z dochodzonego wynagrodzenia.

W dniu 11 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił żądanie pozwu w całości (k. 195).

W skutecznie wniesionym sprzeciwie (k. 200 i nn.) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania. Zakwestionowała samą wysokość dochodzonego wynagrodzenia jak i istnienie podstaw do miarkowania kary umownej.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w punkcie I zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 377.520, 53 zł wraz

z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: – 324.409,53 zł od dnia 28.08.2010 roku do dnia zapłaty, – 3.050 zł od dnia 30.10.2010 roku do dnia zapłaty, – 50.061 zł od dnia 09.07.2011 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie w punkcie II powództwo oddalił; w punkcie III zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 33.460,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące istotne ustalenia faktyczne:

Strona pozwana, po uprzednim przeprowadzeniu postępowania przetargowego, zawarła w dniu 9 października 2006 r. ze stroną powodowa umowę, na podstawie której powodowa spółka zobowiązała się do wykonania dokumentacji techniczno – projektowej na budowę dróg wraz z ich odwodnieniem i oświetleniem w trzech miejscowościach na terenie Gminy K. (tj. w B., T. i D.) w terminie do 9 maja 2007 r. (§ 3 ust. 1 umowy). Na wypadek zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy strony przewidziały karę umowną w wysokości 1% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki (§ 9 ust. 2 lit b umowy).

Za wykonanie przedmiotu umowy strona powodowa miała otrzymać wynagrodzenie w łącznej wysokości brutto 362.201,53 zł. Płatność miała nastąpić na podstawie faktury Vat w terminie 21 dni od dnia otrzymania faktury za wykonanie poszczególnych projektów (§ 6 ust. 4 umowy). W dniu 9 maja 2007 r. strony podpisały aneks do umowy przesuwając termin wykonania projektu na dzień 31 października 2007 r.

W dniu 21 września 2007 r. strony podpisały umowę dotyczącą prac dodatkowych, polegających na wykonaniu dokumentacji projektowo – technicznej dotyczącej budowy dalszych dróg w miejscowościach B. i T. (§ 1 umowy). Przedmiot umowy miał zostać wykonany w okresie od 21 września 2007 r. do 31 października 2007 r. (§ 2 umowy), a na wypadek zwłoki strony przewidziały karę umowną w wysokości 1% wynagrodzenia umownego za każdy dzień (§ 8 ust. 2 pkt 1 umowy). Ustalono, że wynagrodzenie wyniesie 47.885 zł brutto i będzie płatne w terminie 21 dni od doręczenia faktury Vat (§ 5 ust. 3 i 4 umowy).

Protokoły zdawczo – odbiorcze dokumentacji objętej powyższymi umowami zostały podpisane:

- w dniu 8 kwietnia 2009 r. w zakresie projektu: „Przebudowa dróg wraz z ich odwodnieniem i oświetleniem w miejscowości T. – etap I, ul. (...)”;
- w dniu 5 maja 2009 r. w zakresie pozostałej części projektu: „Przebudowa dróg wraz z ich odwodnieniem i oświetleniem w miejscowości T. – etap I, ul. (...)”;
- w dniu 18 grudnia 2009 r. w zakresie projektu: „Przebudowa dróg wraz z ich odwodnieniem i oświetleniem w miejscowości T. – ul. (...) – etap II”;
- w dniu 30 lipca 2010 r. dokumentacji dotyczącej projektu: (...) dróg wraz z ich odwodnieniem i oświetleniem w miejscowości B.”.

Dokumentacja dotycząca wszystkich projektów została wykonana prawidłowo. Zamawiający nie zgłaszał do niej żadnych zastrzeżeń i aktualnie w oparciu o te projekty realizuje zamierzone inwestycje.

Starosta Powiatu (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na przebudowę dróg w m. T. Etap I – decyzją z dnia 27 kwietnia 2009 r., dróg w m. T. Etap II – decyzją z dnia 3 grudnia 2009 r., dróg w B. – decyzją z dnia 22 czerwca 2010 r.

Przekroczenie terminów wynikających z ww. umów z dnia 9 października 2006r. i z dnia 21 września 2007r. nastąpiło częściowo z powodu kilkukrotnych zmian przez stronę pozwaną koncepcji projektu oraz zmian infrastruktury podziemnej

i naziemnej ulic, których dotyczyły prace. Prace projektowe wiązały się z koniecznością budowy nowej sieci energetycznej i w związku z tym podpisania porozumienia ze spółką (...) SA., co nastąpiło dopiero w grudniu 2009 r., przy czym w znacznej mierze z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność dysponent sieci. Strona pozwana udzielała także zgody na usytuowanie nowych sieci w rejonie, w którym prowadzone były prace projektowe. Powodowało to konieczność wnoszenia poprawek do gotowych już planów, jak również uzyskiwania ponownych uzgodnień dysponentów sieci a w związku z tym wpływało na wydłużenie procesu sporządzania umówionej dokumentacji.

Przeszkodę w terminowym wykonaniu zobowiązania stanowiło również opóźnienie pozwanej w przedłożeniu oświadczeń o prawie do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane. Pismem z dnia 3 września 2009 r. strona powodowa wezwała kontrahenta do przedłożenia oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania terenem na cele budowlane dla inwestycji w m. T. (k.87), a pismem z dnia 29 września 2009 r. wystosowała analogiczne wezwanie dotyczące inwestycji w B. (k.88).

W dniu 6 sierpnia 2010 r. strona powodowa wystawiła fakturę Vat nr (...) dotyczącą wynagrodzenia za wykonane projekty w ramach umowy z dnia 8 października 2006 r. Faktura opiewała na kwotę 406.426,53 zł, płatną do dnia 27 sierpnia 2010 r.

W dniu 17 czerwca 2011 r. strony zawarły porozumienie dotyczące wykonania prac dodatkowych, na mocy którego Gmina K. zobowiązała się uiszczyć na rzecz kontrahenta kwotę 50.061,00 zł w terminie 14 dni od otrzymania stosownej faktury Vat. Odbiór prac został potwierdzony protokołem z dnia 24 czerwca 2011 r. Na jego podstawie strona powodowa wystawiła fakturę Vat nr (...) na ww. kwotę.

Strona powodowa wystawiła także fakturę korygującą (...) na kwotę 3.050,00 zł, którą strona powodowa przyjęła i zaksięgowała.

W dniu 23 sierpnia 2010 r. strona pozwana wystawiła noty obciążeniowe opiewające na kwoty: 3.632.876,03 zł i 480.286,55 zł tytułem kar umownych wynikających odpowiednio z umowy z dnia z dnia 9 października 2006r. i z dnia 21 września 2007 r. Pismem z dnia 29 września 2010 r. strona pozwana wezwała stronę powodową do zapłaty kar umownych.

Następnie wierzytelności z tego tytułu przedstawiła do potrącenia z wierzytelnościami wynikającymi z faktur Vat nr (...). Oświadczenie o potrąceniu dotarło do strony powodowej w dniu 29 października 2010 r.

Pismem z dnia 17 listopada 2011 r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty wynagrodzenia zgodnie z wystawionymi fakturami Vat. W odpowiedzi otrzymała informację o braku podstaw do żądania zapłaty w związku z dokonanym potrąceniem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że dochodzone przez stronę powodową należności w kwocie łącznej 459.537,53 zł, udokumentowane fakturami Vat nr (...), z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie dokumentacji projektowej na podstawie łączących strony umów o dzieło (vide art. 628 § 1 k.c., art. 642 § 1 k.c.) zostały należycie wykazane tak co do zasady jak i wysokości.

Rozpoznając zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia kar umownych, Sąd Okręgowy uznał, że przedstawiona do potrącenia wierzytelność została co do samej zasady wykazana. W łączących bowiem strony umowach przewidziano kary umowne za zwłokę w sporządzeniu umówionej dokumentacji

a strona powodowa zastrzeżone terminy z pewnością przekroczyła. Zarzuty strony powodowej, że nie odpowiada ona za te opóźnienia czyli nie pozostaje w zwłoce, podlegały uwzględnieniu jedynie częściowo. Mianowicie Sąd Okręgowy uznał,

że w toku wykonywania dzieła nastąpiło szereg okoliczności, za które strona powodowa nie odpowiada a które wpływały na terminowość jego wykonania wynikających z wprowadzanych przez pozwaną zmian koncepcji projektu oraz zmian w zakresie infrastruktury podziemnej i naziemnej ulic. Niemniej jednak stwierdził,

że strona powodowa ostatecznie nie wykazała, o ile wydłużył się termin realizacji umowy z powodu wyżej wymienionych trudności.

Odmienne Sąd Okręgowy ocenił podnoszony przez stronę powodową problem z uzyskaniem od pozwanej oświadczeń o prawie do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane, których zgromadzenie, zdaniem Sądu, spoczywało na Gminie. Biorąc pod uwagę, że pismem z dnia 3 września 2009 r. strona powodowa wezwała kontrahenta do sporządzenia oświadczenia

o posiadanym prawie do dysponowania terenem na cele budowlane dla inwestycji w m. T. (k. 87), a pismem z dnia 29 września 2009 r. wystosowała analogiczne wezwanie dotyczące inwestycji w B. (k. 88),

Sąd I instancji uznał, że w dacie sporządzenia tych pism stronie powodowej nie przekazano stosownych oświadczeń a co za tym idzie strona powodowa nie mogła dokończyć dokumentacji projektowej z przyczyn od niej niezależnych do dnia

3 września 2009 r. a dla inwestycji w B. – do dnia 29 września 2009 r.

W związku z powyższym ustalił, że strona powodowa pozostawała w zwłoce w sporządzeniu dokumentacji technicznej w zakresie objętym umową z dnia 9 października 2006r.:

- w części dotyczącej dróg w m. T. w okresie od dnia 3 września 2009 r. do dnia 18 grudnia 2009 r., czyli łącznie 106 dni, co skutkować powinno naliczeniem kary umownej w kwocie 150.298,93 zł,
- w części dotyczącej dróg w B. w okresie od dnia 29 września 2009 r. do dnia 30 lipca 2010r., co powodowało, że należna kara umowna wynosiła 672.250,70 zł.

Odrębne terminy wykonania dokumentacji projektowej dla B. oraz T. Sąd Okręgowy przyjął z tego powodu, że zostały one wykonane etapami, a ponadto dlatego, że postanowienia umowy przewidywały dla każdej z inwestycji odrębną kwotę wynagrodzenia.

Natomiast okres pozostawania przez stronę powodową w zwłoce z wykonaniem dzieła przewidzianego w umowie z dnia 21 września 2007 r., Sąd obliczył od dnia 29 września 2009 r. (kiedy to wystosowano wezwanie do złożenia oświadczeń o posiadanym prawie do dysponowania terenami także dla inwestycji na B.) do dnia, w którym doszło do odbioru ostatnich dokumentów projektowych (dotyczących inwestycji na B.) czyli na 305 dni. Kara umowna wyniosła zatem 146.049,25 zł.

Łącznie Sąd Okręgowy ustalił należną karę umowną na kwotę 968.598,92 zł.

Za częściowo zasadny w świetle art. 484 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał wniosek strony powodowej o miarkowanie kary umownej. W jego ocenie kara ta nie może przekraczać 20% wynagrodzenia umownego z obu umów czyli wysokości kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia przez pozwaną od umowy z przyczyn leżących po stronie powodowej.

Miarkowanie kary umownej, w ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnione było tym, że przedmiot zamówienia został w całości wykonany a opóźnienie w jego wykonaniu nie wpłynęło na jego przydatność dla strony pozwanej ani też nie spowodowało powstania u niej szkody. Nadto Sąd Okręgowy uznał, że kara umowna dwukrotnie przekraczająca wartość umówionego wynagrodzenia jest rażąco wygórowana nawet w przypadku tak długiego opóźnienia jak w omawianej sprawie, gdyż w istocie pozbawia wykonawcę w całości wynagrodzenia mimo wykonania dzieła.

W konsekwencji po uwzględnieniu miarkowania należną stronie pozwanej karę umowną Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 82.017 zł i jedynie w tym zakresie uwzględnił zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną, zgodnie z art. 499 k.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana. Zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (pkt III), zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na dokonaniu miarkowaniu kary umownej zastrzeżonej w przedmiotowych umowach, pomimo że nie zaistniały ku temu przesłanki;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, czego konsekwencją było błędne ustalenie, że strona powodowa w przeważającej mierze nie ponosi odpowiedzialności za nieterminowe wykonanie zobowiązań, wynikających z łączących strony procesu umów;
3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na błędnym określeniu terminu, od którego należy naliczać karę umowną z tytułu zwłoki powoda z oddaniem dzieła;
4. wadliwe ustalenie daty, od której powinny być naliczane odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty;
5. naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz strony pozwanej poniesionych przez nią kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie za wyjątkiem części, w jakiej skierowana jest do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Na wstępie należy wskazać, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny znajdował pełne oparcie w zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym, dlatego też Sąd Apelacyjny uczynił go podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Ustaień Sądu I instancji nie mogły podważać stawiane przez skarżącego zarzuty dotyczące naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) oraz sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu I instancji z zebrany materiał dowodowy. Nie miały one bowiem na celu wykazania błędów w dokonanej przez sąd rekonstrukcji istotnych okoliczności faktycznych a jedynie zmierzały do zakwestionowania ich oceny prawnej sprowadzającej się do ustalenia, w jakim okresie czasu bezsporne opóźnienie strony powodowej w wykonaniu zobowiązania było przez nią zawinione. Strona pozwana nie negowała wymienionych przez

Sąd I instancji niezależnych od strony powodowej przeszkód w wykonywaniu prac projektowych. Wskazywała jednak, że nie mogą one zwalniać pozwanej

z odpowiedzialności za opóźnienie, gdyż strona powodowa dokładając należytej staranności mogła i powinna je przewidzieć, zwłaszcza że trudności tego typu zazwyczaj pojawiają się przy pracach projektowych. W istocie zatem zarzut

ten wskazywał na naruszenie prawa materialnego a to art. 472 k.c. w zw.

z art. 484 § 1 k.c. a nie prawa procesowego.

Dla rozstrzygnięcia sprawy zarzut ten miał marginalne znaczenie.

Bez względu na to, czy strona powodowa pozostawała w zwłoce przez cały okres stwierdzonego opóźnienia czy też tylko w okresie przyjętym przez Sąd I instancji,

w okolicznościach niniejszej sprawy kara umowna, w wysokości przekraczającej wartość umówionego wynagrodzenia, musiała zostać uznana za rażąco wygórowaną a w konsekwencji podlegającą miarkowaniu na podstawie art. 484 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w przypadku gdy strona powodowa wykonała w całości zobowiązanie a pozwana nie wykazała, aby poniosła szkodę na skutek opóźnienia w wykonaniu prac projektowych do którego to opóźnienia się przyczyniła, uzasadnione jest obniżenie kary umownej do wysokości 20% wynagrodzenia brutto. Kara umowna w takiej wysokości z jednej strony spełnia wszystkie funkcje kary umownej (kompensacyjną, gwarancyjną

i represyjną), z drugiej strony nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia strony pozwanej kosztem powoda.

Ustawodawca nie wskazał stanów faktycznych uzasadniających miarkowanie kary umownej, pozostawiając ich ustalenie uznaniu sędziowskiemu, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. Jak wynika z orzecznictwa norma

ta może znaleźć zastosowanie zawsze wówczas, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna. Katalog kryteriów uzasadniających miarkowanie kary nie jest zamknięty, w orzecznictwie przede wszystkim wskazuje się, że

o rażącym wygórowaniu kary umownej decyduje stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i spełnione z opóźnieniem świadczenie dłużnika. Wówczas gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wysokości wykonanego z opóźnieniem zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (wyrok SN

z dnia 20.05.1980 r., I CR 229/80, OSNCP 1980, nr 12, poz. 243; wyrok SA

w K. z dnia 17.12.2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2009, nr 1, poz. 5, s. 27). Pomocny przy podejmowaniu decyzji o miarkowaniu kary umownej jest także jej stosunek do wysokości szkody poniesionej przez wierzyciela na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 30.11.2006 r., I CSK 259/06, LEX nr 398369; wyrok SN z dnia 16 stycznia 2009 r., III CSK 198/08, LEX

nr (...); wyrok SN z dnia 19.04.2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426; wyrok SN

z dnia 21.06.2002 r., V CKN 1075/00, LEX nr 566024). Wreszcie wskazać należy takie okoliczności, jak sytuacja, gdy dłużnik tylko częściowo ponosi odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Wbrew zarzutom apelacji strona pozwana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie twierdziła, aby na skutek wykonania dokumentacji projektowej z opóźnieniem poniosła jakąkolwiek szkodę majątkową. Co więcej w toku postępowania apelacyjnego strona pozwana przyznała, że szkody majątkowej z powodu nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę powodową nie poniosła.

W uzasadnieniu apelacji wskazała jedynie na potencjalną możliwość wystąpienia u niej szkody w postaci utraty dofinansowania projektu ze środków UE, konieczności poniesienia danin publicznych. Nie podała jednakże, aby do tego rodzaju zdarzeń rzeczywiście doszło.

Odnosząc się do dalszych wskazywanych przez pozwaną ujemnych skutków opóźnień w sporządzeniu dokumentacji projektowych takich jak niedogodności doświadczane przez mieszkańców z powodu przesunięcia terminu przebudowy dróg na terenie Gminy, należy wskazać, że stanowią one szkodę o charakterze niemajątkowym. W świetle obecnie obowiązujących przepisów prawa szkoda tego rodzaju nie podlega kompensacie w ramach kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, co oznacza, że kara umowna nie może służyć do jej naprawienia.

Oceniając zasadność żądania miarkowania kary umownej nie można było pominąć także faktu, że pozwana przyczyniła się do opóźnienia w zakończeniu

prac projektowych i gromadzenia niezbędnej dokumentacji dla uzyskania pozwolenia na budowę. Do 2009 roku nie uzyskiwała ona bowiem wszystkich oświadczeń o prawie do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane. To zaś pociągało za sobą konieczność wprowadzania zmian do pierwotnie przyjętej koncepcji inwestycji. Nadto postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, że strona pozwana nie informowała strony powodowej na bieżąco o udzielanych zgodach na usytuowanie nowych sieci w rejonie, w którym prowadzone były prace projektowe. Powodowało to konieczność wprowadzania dalszych zmian do projektu i uzyskiwania nowych uzgodnień, co skutkowało wydłużeniem całego procesu gromadzenia dokumentacji technicznej niezbędnej dla uzyskania pozwolenia na budowę dróg.

W dalszym zakresie należy wskazać, że powód wykonał umowę w całości a sporządzona przez niego dokumentacja techniczna była prawidłowa, co potwierdza fakt, że na jej podstawie zostało wydane pozwolenie na budowę, w oparciu

o które obecnie trwają prace budowlane. Oddanie dokumentacji po terminie nie miało zatem wpływu na jej przydatność dla strony pozwanej, która nadal z niej korzysta.

Z tej przyczyny należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że naliczenie kary umownej przekraczającej wartość wynagrodzenia za umówione prace nie mogło zostać zaakceptowane. Prowadziłoby bowiem do sytuacji, w której strona pozwana, mimo otrzymania w pełni przydatnego dla niej świadczenia i mimo braku szkody wynikającej z opóźnienia, zostałaby zwolniona w całości ze swojego wzajemnego świadczenia pieniężnego.

Trafnie zauważa Sąd I instancji, że kara umowna za zwłokę w wykonaniu zobowiązania niw powinna być wyższa od kary umownej za odstąpienie od umowy

z powodu zwłoki dłużnika. Skoro bowiem strona pozwana nie decydowała się na odstąpienie od umowy, to nie może budzić wątpliwości, że sporządzenie dokumentacji także w dużo późniejszym niż umówionym terminie nadal leżało w jej interesie.

W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że kara umowna w wysokości 20% wartości wynagrodzenia powoda w należytym stopniu spełnia funkcję kompensacyjną a także represyjną. Mając na uwadze powyższe okoliczności

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki miarkowania kary umownej do kwoty 82.017 zł. W konsekwencji w ocenie tutejszego Sądu niezasadne okazały się zarzuty apelacji strony pozwanej wskazujące na naruszenie prawa materialnego, a to art. 484 § 2 k.c.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał także zarzut odnoszący się

do wadliwego ustalenia początkowego terminu naliczania odsetek od zasądzonych tytułem wynagrodzenia kwot. Termin ich płatności wynikał z zawartych między stronami umów i wynosił 21 dni od daty doręczenia stronie pozwanej faktury Vat. Przekroczenie tych terminów w świetle art. 481 k.c. skutkowało powstaniem roszczenia o zapłatę odsetek na rzecz strony powodowej.

Na rozmiar tego roszczenia nie mógł mieć wpływu fakt, że strona pozwana pozostawała w przekonaniu, że wierzytelność obejmująca wynagrodzenie podlegała umorzeniu w całości na skutek potrącenia wierzytelności obejmującej karę umowną. Potrącenie wierzytelności własnej stanowi uprawnienie a nie obowiązek dłużnika, toteż skorzystanie przez niego z tego uproszczonego trybu zaspokojenia własnej wierzytelności, nie może rzutować na rozmiar należności wierzyciela. Strona pozwana mogła zapłacić wynagrodzenie w umówionym terminie nie narażając się na obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie, a następnie dochodzić od strony powodowej naliczonej przez siebie kary umownej. Niewątpliwie byłoby to dla niej bardziej kłopotliwe, ale z pewnością uchroniłoby ją od konieczności zapłaty odsetek za opóźnienie.

Skoro zatem strona pozwana zdecydowała się potrącić karę umowną, mogła się liczyć z wnioskiem strony przeciwnej o jej miarkowanie, skutkującym obniżeniem kary do wysokości jedynie części wynagrodzenia, do którego zapłaty pozwana była zobowiązana a w konsekwencji z obowiązkiem zapłaty odsetek od wierzytelności strony powodowej w części nie podlegającej umorzeniu. Nie są przy tym pozbawione słuszności zarzuty strony powodowej, że pozwana mogła spodziewać, iż kara umowna zostanie w znacznej części zmiarkowana.

Nie są przekonujące twierdzenia, że strona pozwana była zmuszona dochodzić kary umownej w pełnej wysokości, gdyż w przeciwnym razie naraziłaby się na zarzut naruszenia dyscypliny budżetowej i niegospodarności. Z zebranego materiału dowodowego bynajmniej nie wynikało, aby strona pozwana dochodziła dalszej części naliczonej przez siebie kary umownej wynoszącej ponad 3 mln zł. Sam fakt wykonywania przez stronę pozwaną zadań z zakresu użyteczności publicznej i podlegania dyscyplinie budżetowej nie usprawiedliwia traktowania jej w sposób bardziej uprzywilejowany od strony powodowej, gdyż w badanym stosunku zobowiązaniowym strony zajmują pozycję równorzędną.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zamiany zaskarżonego wyroku w punkcie I sentencji i skierowaną do niego apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Na uwzględnienie zasługiwał jedynie zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez wadliwe rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że strona powodowa wygrała sprawę w 82% a strona pozwana w 18% i w takim stosunku powinny być rozliczone koszty procesu między stronami. Prawidłowo ustalił także, że na koszty procesu poniesione przez stronę powodową złożyła się opłata od pozwu (22.977 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) i koszty zastępstwa procesowego (7.200 zł), łącznie kwota 30.194 zł. Na koszty strony pozwanej prawidłowo zaś zaliczył koszty zastępstwa procesowego (7.200 zł).

Po uwzględnieniu stopnia, w jakim każda ze stron wygrała sprawę, zwrotowi na rzecz strony powodowej podlegała kwota 24.759,08 zł a na rzecz pozwanej kwota 1.296 zł. Wzajemne skompensowanie tych należności ostatecznie daje kwotę 23.463,08 zł, do której należało obniżyć zasądzoną w punkcie III zaskarżonego wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji.

Mając na względzie, że strona pozwana wygrała apelację w nieznacznym zakresie o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zasądzając na rzecz strony powodowej całość poniesionych przez nią kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

KP